

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya.
— Belgia. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Turcyja. — Persya.
— Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Spis nazwisk tych mieszkańców obwodu Kołomyjskiego, którzy wzięli udział w subskrypcyi dla utworzenia obwodowego funduszu invalidów.

(Ciąg dalszy.)

PP.: Marcei Zadurawicz, dzierżawca dóbr w Targowicy 15r.; Jan Krzysztofowicz, właściciel dóbr w Jasienowie polnym 10r.; Szymon Zerygiewicz, wł. dóbr w Stecowy 25r.; Abraham Abrahamowicz, wł. dóbr w Podwysokiem 25r.; gr. kat. dekanat Kołomyjski według subskrypcyi 148r.18k.; gr. kat. dekanat Pistryński 17r.30k.; gmina Jakobówka 1r.; gm. zyd. w Obertynie 15r.; gm. paraf. Tyszkowce 2r.; p. Kajetan Teodorowicz 5r.; pp. Józef Abrahamowicz, wł. dóbr w Trójcy 20r.; Michał Zagórski, wł. dóbr w Dzurowie 25r.; Mendel Amster, wł. dóbr w Ruszowie 25r.; gr. kat. dekanat Sniatyński 34r.48k.; Józef Twrdy, urzęd. kamer. w Kossowie 2r.; Józef Watzke, urzęd. kamer. w Kossowie 2r.; Niedzielski, urzęd. kamer. w Kossowie 1r.; Fr. Hammermüller, urzęd. kam. w Kossowie 30k.; Kaj. Rohaczek, urzęd. ekom. w Kossowie 1r.; J. Kowalski, urzęd. ekonom. w Kossowie 1r.; Ignacy Kraft, urzęd. podat. w Kossowie 2r.; Jan Wiszniowski, kont. podat. w Kossowie 1r.; Fr. Gillenreiner, urzęd. podat. w Kossowie 1r.; Edmund Wallin, urzęd. podat. w Kossowie 1r.; Gust. Łapiński, just. kamer. w Kossowie 2r.; Fryd. Mialovich, c. k. urzęd. salin. w Kossowie 2r.; Kmicikiewicz, c. k. urzęd. salin. w Kossowie 2r.; Henoch, urzęd. sal. 1r.; Chaine Haberberger, mieszkaniec Kossowa 5r.; dom. Załucze nad Czeremoszem 5r.; gm. Augustdorf 6r.50k.; p. Kajetan Krzysztofowicz, wł. d. w Załuczu 25r.; ks. Kaliniewicz, r. kat. pleban w Czernelicy 2r.; ks. Borzęcki, r. k. pleban w Zabłotowie 4r.; ks. Gwiazdowski, r. k. pleban w Kossowie 1r.; pp. Wiktor Biłński, wł. d. w Ispasie 5r.; Napoleon Racioborski, wł. d. w Czernelicy 10r.; ks. Nazarewicz, gr. kat. pleban w Czeremchowie 1r.27k.; gm. zyd. w Gwoźdzu 25r.; gmina zyd. w Horodence 62r.30k.; p. Wartanowicz, dzierżawca dóbr w Chlebizynie polnym 5r.; pp. Kałmucki, wł. d. w Tuczapach 5r.; Krzysztofowicz, dzierżawca dóbr w Talawie 5r.; Kumaniecki, wł. d. w M. kulińcach 10r.; August Cheul, wł. części w Winogrodzie 10r.; Franc. Jasiński, wł. d. w Zabajpolu 15r.; ks. Rudeński, gr. kat. pleban w Ceniawie 1r.; Michał Adler, dzierz. dóbr w Czernelicy 5r.; pp. Prunkul, wł. d. z Lubkowiec 5r.; Witkowski, rotmistrz na pensyi 10r.; Jan Skowroński, dzierz. dóbr w Oskrziesińcach 5r.; Benjamin Dankner, mieszkaniec Horodenki 20r.; gm. ormieńska w Kuttach 6r.20k.; pp. Kuczyński, dzierz. d. w Zeniawie 10r.; Więclawski, wł. d. w Załuczu n. Prutem 10r.; gm. Czertowiec 16r.32k.; gmina Hawrylak 3r.32k.; p. Józef Teodorowicz, wł. d. w Żywie 10r.; gr. k. dekanat w Żukowie 5r.; ks. Karatnicki, gr. kat. pleban w Siemakowcach n. Dniestrem 5r.; gm. Michalec 5r.; gm. Czerniatyn 10r.; gm. Kopyczyńce 3r.; gm. Korniów 1r.22k.; gm. Targowica 4r.; ks. Suchiewicz, gr. kat. pleban w Tyszkowcach 1r.; gm. Tyszkowce 5r.24k.; ks. Nikorowicz, gr. kat. pleban w Balińcach 5r.; gm. Balińce 6r.; gm. Trofanówka 2r.; gm. Buczaczk 2r.; gm. Serafińce 16r.20k.; ks. Alexander Lewicki, gr. kat. pleban w Korszowie 1r.; gm. Korszów 12r.16k.; gm. paraf. obr. łac. w Michałcach 5r.6k.; gm. Winoograd 11r.12k.; gm. Białoberezka 15r.10k.; ks. Moroziewicz, gr. kat. pleban w Podwerbceach 7r.; ks. Tadeusz Wirski, gr. kat. kapelan w Popielnikach 5r.; gm. Popielniki 4r.42k.; ks. Kobrzyński, gr. kat. pleban w Jaworowie 1r.; gm. Jaworów 4r.26k.; ks. Romanowski, gr. kat. pleban w Żywaczowie 1r.30k.; gm. Żywaczów 2r.36k.; gm. Ispas 2r.; gm. Toporowce 6r.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. marca. Na pamiątkę rocznicy śmierci ś. p. Cesarza Franciszka I. odbyło się wczoraj o god. 9tej przedpołudniem w archikatedralnym kościele obr. łac. uroczyste nabożeństwo żałobne w obecności Jego Excelencyi p. Namiestnika, wysokiej jeneralicyi, urzędników i znacznej liczby pobożnych chrześcian.

(Przybycie Jego c. k. Apost. Mości do Tryestu.)

Tryest, 26. lutego. Właśnie przybył tu o czwartej godzinie dziesiątej minucie popołudniu Jego c. k. Apostolska Mość z Lublany w najpożądniejszym zdrowiu śród radośnych okrzyków ludności, która pomimo że przyjazd Jego ces. Mości nastąpił spieszno i niespodzianie, liczenie się koło gmachu namiestnictwa zgromadziła. Pan namiestnik i pan obwodowy prezydent Gorycyi wyjechali naprzeciw Jego ces. Mości aż do Sessana. Najjaśniejszy Pan wysiadł w gmachu namiestnictwa, był tam powitany od Jego cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana i od wszystkich cywilnych i wojskowych władz, raczył zlustrować kompanię honorową, której muzyczna banda przegrywała hymn ludu, poczem udał się w towarzystwie Jego cesarz. Mości do przygotowanych dla Niego apartamentów. Pan namiestnik, pan *ad latus* F. M. L. baron Cordon i pan c. k. tajny radca baron Bruck mieli zaszczyt być wezwani do cesarskiego stołu. Wieczorem zaszczyt Jego ces. Mości oświetlony rzesisto z tego powodu teatr Swą obecnością.

(Abbl. W. Z.)

Tryest, 28. lutego. (D. t.) Jego ces. Mość wyjechał dzisiaj o god. 5tej zrana parostatkiem „Lucia“ do Wenecyi.

(L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 27. lutego. Ministeryum sprawiedliwości rozporządziło w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych i ministeryum handlu, rzemiosł i budowl publicznych, aby odtąd wszystkie kwoty składane tytułem kondemnaty za przestępstwa policyjne, (a mianowicie za przestępstwa dotyczące się uszkodzenia gościńców), które według istnących przepisów wpływały potąd do funduszu budowy gościńców, oddawane były na przyszłość miejscowemu zakładowi dla ubogich tych gmin, w których dopuszczono się przestępstwa.

— Korespondencye przesłane izbie notaryatu ze strony notaryuszów, a nie dotyczące się ani interesu ich klientów ani własnego strony przesłającej interesu, mianowicie zaś odpis repertuarzy przedsięwziętych czynności notaryatu, doniesienia o zatraceniu pieczęci urzędowej i względem przesłania nowej takiej pieczęci i doniesienia o przyjęciu praktykantów, wolne są według wydanego teraz rozporządzenia od opłaty pocztowej tak przy oddawaniu na pocztę jako też i przy odbieraniu. Przesyłki te jednak muszą być opieczętowane pieczęcią notaryatu, a treść ich uzasadniająca uwolnienie od opłaty pocztowej ma być przytoczona na adresie.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Pan namiestnik w Czechach zwołał komitet dla zajęcia się potrzebną robotą przygotowawczą do założenia na wsi kas oszczędności. Namieniony komitet ma dla tych kas ułożyć statuta i wyznaczyć do tego stosowne miejsca.

— Prezes istniejącego dotychczas handlowego towarzystwa w Węgrzech ogłosił, że na mającem się odbyć dnia 14. marca zgromadzeniu, z przyczyny zaszyłych okoliczności proponuje sam wydział rozwiązaniu towarzystwa.

— Letni pałac księcia prymasa węgierskiego w Preszburgu, położony w pobliżu północno-wschodniej kolei przy alei książęcej, będzie z rozkazu c. k. dyrekcji finansów krajowych dnia 26. i 30. marca wraz z apartynencyami publicznie na licytację puszczoony. Cena szacunkowa pałacu wraz z ogrodami wynosi 108,174 zlr. 49 kr., cena zaś drugich budynków wraz z ogrodami i gruntami do budowania 118,558 zlr. 4 kr. Tak zwana aleja książęca szacowano na 47,751 zlr. Z znajdującego się wewnątrz miasta pałacu prymasa będzie tylko tylna część puszczoona na licytację, frontowy zaś przepyszny gmach będzie dla księcia prymasa zatrzymany.

Magistrat w Lublanie zamysła nanowo podać propozycje do zaprowadzenia podatku od psów.

(Presse.)

(Kurs wiedeński z 2. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 94¹³/₁₆; 4¹/₂% 84⁹/₁₆; 4% — —. 4% z r. 1850 92; wylosowane — 3% — —. Losy z r. 1834: 1087¹/₂; z roku 1839 301⁹/₁₆. Wied. miejsko bank. — —. Akcy bankowe 1234¹/₂. Akcy kolei póln. 1520. Głognickiej kolei żelaznej — —. Odenburskie — —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 661. Lloyd — —.

Hyszpania.

(Królowa w teatrze del Principe. — Uroczyste ucałowanie ręki. — Wielki bal w pałacu król.)

Madryt, 19. lutego. Królowa była wczoraj obecna na przedstawieniu w teatrze del Principe. Reprezentacya była bardzo świetna. Entuzjazm widzów w sali wyrównywał radości, jaką manifestował lud w ulicach. Królowa wróciła do pałacu bardzo kontęta z tego dnia, który Jój dowiódł jak jest kochaną od Hiszpanów. Po-

wszelchna iluminacja była bardzo świetna. Plac Wschodu oświetlony więcej niż 60,000 świecami przedstawiał widok czarujący. Cała prawie noc napelniona była ulice tłumami ludu, a ani na chwile niebyła zakłócona spokojność. Wszystkie domy były oświetlone.

Ucałowanie ręki było bardzo świetne. Wielki salon ambadorski przedstawiał szczególnie widok wspaniały. Królowa Izabella miała na głowie bogaty dyadem brylantowy; przyjmowała hołdy z zwykłą uprzejmością i gracyą; spostrzeżono tylko lekką bladeść na jej twarzy.

Dziś wieczór wielki bal w pałacu. Zaproszeni mają się tam znajdować w wielkiej gali. Widok będzie zachwycający. Plac wschodu będzie oświetlony tak jak wczoraj. Balkony zostały wyścielone kobiercami, a cała ludność zamyśla iluminować miasto powtórnie.

(*Indep.*)

Anglia.

(Skład nowego gabinetu angielskiego.)

Londyn, 23. lutego. Hrabia *Derby*, któremu Jej Mość Królowa poruczyła utworzenie nowego gabinetu, złożył go, ile dotąd wiadomo, w następujący sposób: Hrabia *Derby* sam (znany bardziej pod nazwą lorda *Stanley*, którą przedtem nosił, nim przez śmierć swego ojca dostąpił godności para), pierwszym lordem skarbu (pierwszym ministrem); *Sir Edw. Sugden*, lordem kanclerzem; *Książę Northumberland*, pierwszym lordem admiralicyi (ministrem marynarki); pan *Spencer Horace Walpole*, sekretarzem stanu spraw wewnętrznych; pan *Benjamin Disraeli*, kanclerzem izby skarbowej (ministrem finansów); hrabia *Hardwicke*, poczmistrzem jeneralnym; lord *John Manners*, ministrem kolonialnym; hrabia *Lonsdale*, prezydentem tajnej rady; pan *Józef Warner Henley*, prezydentem urzędu handlowego; pan *John Charles Herries*, prezydentem kontroli wschodnio-indyjskiej; pan *W. Beresford*, jeneralnym płatnikiem armii; pan *G. A. Hamilton*, pierwszym komisarzem lasów; pan *Forbes Mackenzie*, lord-komisarzem skarbu; lord *Naas*, sekretarzem stanu dla Irlandyi. Zbývá jeszcze na obsadzeniu kilku urzędów, mianowicie ministerstwa spraw zagranicznych, na które jedni *Viscounta Canning*, syna sławnego *Jerzego Canning*, drudzy zaś hrabię *Malmesbury* wymieniają; następnie urzędów sekretarza wojny, jeneralnego prokuratora, jeneralnego fiskusa i innych. Według powyższego składu, nowy gabinet jest ministerjum czysto-torysowskie bez wszelkich różnorodnych żywiołów; nawet *Peelita* nieznajdziesz między nazwiskami. Pomimo tej stanowczej barwy, nie można jednak w terażniejszych okolicznościach przewidzieć z pewnością dążności polityki, którą gabinet hrabi *Derby* zachowywać będzie. Co do strony komercyjnej, sądzą powszechnie, że zasada jego będzie umiarkowana ochrona. Hrabia *Derby* oświadczył się na jednym z pierwszych posiedzeń terażniejszej sesyi parlamentowej za stałem cłem od zboża. Pan *Disraeli*, który jako kanclerz izby skarbowej będzie się zajmować ministeryalnym kierunkiem izby niższej, podczas gdy w izbie wyższej ta funkcyja przypadnie hrabi *Derby*, uchodzi od dawna za najcelniejszego mowcę w izbie niższej, i ma także znakomitą sławę literacką jako pisarz romansów tudzież dzieł politycznych. Hrabia *Derby* przypisywano zawiść, połączoną z przesadami stanu, przeciw panu *Disraeli*, i prawie wątpiono o tem, że mu w swoim gabinecie poruczy urząd, któryby dla talentu pana *Disraeli* i wyświadczonego przez party torysowskiej usług był stosownym. Ztąd mogłoby łatwo w tej party rozdwojenie wynikać. Ale jak widzimy, te przypuszczenia nie potwierdziły się. Zdaje się, że *Derby* czuł to, iż się bez pomocy tak znakomitego talentu obejść nie może, i dla tego mu jedną z najważniejszych posad poruczył.

(*P. Z.*)

(Rozprawy w izbie niższej.)

Londyn, 24. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej rozpoczęto, jak gdyby od piątku nie zaszło, najsamprzód dy-

skusę nad kilkoma przedmiotami mniejszej wagi. Ale na wniosek, aby zgromadzenie przeszło do porządku dziennego powstał lord *John Russell* i rzekł: „Po tem co zaszło w przeszły piątek, przygotowaną będzie izba na oznajmienie, które mam uczynić. W radzie sług Jej królewskiej Mości w sobotę rozważyliśmy, jaką drogę na przyszłość koniecznie obrać nam należy. Zdawało nam się rzeczą niepodobną po głosowaniu przeszłego wieczora, prowadzić nadal sprawę rządu w sposób skuteczny. Uwzględniłszy alternatywę, radzić Jej królewskiej Mości, aby użyła swojej prerogatywy rozwiązania parlamentu; ale uwzględniliśmy zarazem ważne powody przeciwnie temu krokowi, tak iż zaniechaliśmy polecić go koronie. Postanowiliśmy przeto podać w wszelkiej pokorze rezygnacyę naszą Jej królewskiej Mości, co też jeszcze tego samego dnia po południu uczyniłem. Jej królewska Mość raczyła przyjąć najłaskawiej naszą rezygnacyę i posłała po hrabię *Derby*, który jak się dowiaduje, objął zadanie złożenia nowego ministerjum. Sprawujemy więc urzędu nasze tylko tak długo, dopóki Jej królewska Mość nieoznaczy naszych następców. — Po tem uwiadomieniu pomijam rozmaite zdarzenia, które zaszły od początku tej sesyi, a które może później być a przedmiotem debaty, ale niemogę zakończyć mojej mowy przy tej sposobności, niewyrażwszy szczerzego mego podziękowania tym, którzy wspierali rząd Jej królewskiej Mości, (Słuchajcie! Słuchajcie!) i którzy w przeciagu więcej niż pięciu lat pomagali mi zająć stanowisko, któremu wyznać to muszę, nie byłym sprostał bez ich pomocy. Posiadając ich zaufanie i korzyść ich wsparcia, zdołałem prowadzić sprawę w taki sposób, iż żadnej ważnej gałęzi spraw publicznych niezostawiamy ani w stosunkach domowych ani w zagranicznych w takim stanie, które-gobyśmy się bynajmniej wstydzić mieli. (Oklaski.) Chcę dalej powiedzieć i to ze względu na jednego z moich kolegów, któremu szczególnie jestem zobowiązany, że rząd zawdzięcza umiarkowanej mądrości i czcigodnemu charakterowi margrabi *Lansdowne* (Oklaski) iż mu z większą łatwością przyszło przeprowadzić postanowienia wielkiej wagi w izbie lordów, gdzie złożone z mego stronnictwa ministerjum dotychczas niemialo wsparcia większości. (Słuchajcie!) Rzekłem iż chcę pominąć zaszczości dawniejsze i niemyszę zatrzymywać się nad jakimkolwiek punktem, któryby mógł wywołać poróżnienie zdań w tej izbie; tylko co do przyszłości chcę powiedzieć, iż uważać będę za mój obowiązek po-za urzędem, jak to w urzędzie czyniłem, sprzeciwić się wszelkiemu zaprowadzeniu cła od zboża (głośne oklaski.) bądź by to się działo pod imieniem dochodów państwa albo ochrony (powtórne oklaski); i że poczytywać sobie będę za obowiązek popierać rozszerzenie prawa wyborowego na wszystkich tych, którzy zdolni są przyczynić się do dobra kraju, z tem przekonaniem, że podobne rozszerzenie zdolne jest nadać naszemu systemowi parlamentarnemu siłę i trwałość. (Oklaski.) Chcę także powiedzieć, że malego wpływu jaki posiadam użyję ku utrzymaniu błogich owoców pokoju. (Słuchajcie! Słuchajcie!) A teraz pozostaje mi tylko to powiedzieć, że przyszedłszy dziś do tej izby otrzymałem list od hrabi *Derby*, w którym wyrażone jest życzenie, aby dla przyspieszenia urzędów, które mu Jej królewska Mość poleciła, izba się odroczyła do piątku i stosownie do tego życzenia równie jak ze względu na to, że ta propozycya najlepiej odpowiada dobra państwa, przedkładał mocny, aby się izba przy zamknięciu posiedzenia odroczyła do piątku.“ (Słuchajcie!) Pan *Hume* oświadcza, że się zupełnie z tem zgadza, ale wyraża przytem nadzieję, że jeżeli się izba zbierze w piątek, nowe ministerjum, wyłoży swoją przyszłą politykę. (Słuchajcie!) Powiada to, ponieważ słytał, że izba się już więcej niebędzie mogła zebrać. Jako członek niezawisły powiada, że wspierać będzie nowe ministerjum, jeżeli robić będzie dobre propozycye, przeciwnie zaś będzie oponował. Potem odroczyła się izba aż do piątku.

(*P. Z.*)

Zadza dziedzictwa.

(Z rękopismów Z. Kaczkowskiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Obaczemy i obaczemy, — odpowiadał wciąż *Wojewoda*, ale słowa dać niechciał. Poradzono mi, abym się oto z panem *Jakobem Tarnawieckim*, *Stolnikiem Owruckim* a *JW. Wojewody jeneralnym* komisarzem rozmówił, bo czego czasem nie zrobisz z głową, to zrobisz z ogonem; więc znałem się na rzeczach i delikatnie obiecałem trzysta dukatów w złocie poręczawicznemu panu komisarzowi, ale i to nie pomogło. Plunałem więc na wszystko i lubo mi żal było zrywać z *Ossolińskimi*, z którymi moi przodkowie parę wieków w nieprzerwanych przeżyli stosunkach, jednak rzekłem: — Jak sobie chcecie! ja *Ossolińskich* na obronę mojej osoby nie potrzebuję, a z gotówką nikt się jeszcze poniewierać nie dał, i nie da! — i z tem pojechałem do domu. Jeszcze mi wprawdzie *Bóbrki* nie odbierano z zastawu, jednak tak mnie już zapaliła owa chętka dziedzictwa, że postanowiłem w razie konieczności nawet ziemię *Sanocką* opuścić, a koniecznie na własnym gdzie osiąść zagonie. Ale nie długo turbowałem się z temi myślami, bo przyjaciele, których wtedy miałem bez liku, zaraz mnie na to poradzili.

Owoż jednego dnia w *Lesku*, zasiadłszy w winiarni za stołem, pan *Urbański* z *Jabłonek*, brat *Podstolego Sanockiego*, który był

szlachcic zasobny i miał piękną fortunę, ale w *Jabłonkach* mieszkał dla polowania na niedzwiedzie i dziki, i jeszcze po staremu na o-szczep je bierał, odezwie się do mnie w te słowa:

— Wiesz Waszmość co, kiedy ci tak pilno dziedzictwa, kup sobie *Rabbe* z *Huczwicami* i *Czarnem*. Jest to własność *pupillów*, a ja mam nad nimi opiekę i administracyę majątku: kością w gardle mnie to już stoi, bo na co mnie jeszcze cudzych kłopotów?... *Substytuował* mi w prawdzie pan *Podczaszy* nieboszczyk pana *Załęzkiego* w tej kuratoryi, ale ten, nie tylko że niechce się brać do tej roboty, ale jeszcze kiedyś gdzieś nie chcący powiedział, że darowałbym dzierzawę *Kołońic* temu, który-by mnie w tej administracyi zastąpił, pan *Załęzki* to biorąc do siebie, wyzwał mnie i musiałem się z nim wyrębać, — chociaż *Bóg* mi świadkiem, że nie jego myślałem. Kup *Rabbe* panie *Skarbnikowiczu*, będziemy sąsiadować ze sobą, a co się niedzwiedzi nabijemy a dzików za jedną zimę, to tego wszyscy *Mazurowie* jak są, za dziesięć lat nie nabiją. Kup *Rabbe*, a wiesz, że w tamtejszych górach jest rdzeń zelaza, kto wie, co z tego być może.

(Rada członków nowego gabinetu.)

Londyn, 24. lutego. Wczoraj o pierwszej godzinie zgromadzeni byli członkowie nowego gabinetu u swego szefa, hrabi Perby. Narada trwała półgodziny. Potem pojechał hr. Derby do Królowej przedłożyć jej swoją listę ministrów. Wczoraj popołudniu miał znowu posłuchanie u Jej królewskiej Mości. Dziennik *Standard* organ Torysów i domniemany organ nowego gabinetu ogłasza dziś tę nową listę. (P. Z.)

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 25. lutego. W części urzędowej ogłasza *Monitor* traktaty pocztowe Francji z Niderlandyą i z Wielkim księstwem Luksemburskiem, tudzież mianowanie znanego legitymisty markiza de Pastoret członkiem komitetu wsparcia publicznych nauk w Paryżu, w miejsce księcia de Luynes, który złożył swą posadę.

Kandydaci rządowi dla Paryża powydawali już swoje manifesta wyborcze, w których przyrzekają, że ile możności przyczynią się będą do ustalenia nowego porządku rzeczy, do utrzymania spokojności i polepszenia bytu klas pracujących. Niektóre z tych pism wymieniają wyraźnie, że na kandydatów za poparcie, jakiego od rządu doznają, nie włożono żadnych warunków. Prefekt Sekwany p. Berger zalecił wyborcom swego departamentu Kandydatów rządowych w osobnej proklamacyi.

— Jenerał *Santa Croce*, zostający w służbie republiki Chili, przyjechał z osobną misją do Paryża.

— Rezydencya St. Cloud, którą prezydent republiki w lecie chce zamieszkiwać, będzie znacznie ulepszona.

— Rektor akademii departamentu des Meurthe wydał do nauczycieli szkół okólnik, w którym jak najsurowiej zakazuje im uczęszczać do szynkowni i kawiarni, gdyż tam mogą usłyszeć takie rzeczy, które z godnością ich urzędu wcale się niezgadają. W namienionym okólniku zaleca rektor nauczycielom życie familijne, czytanie i odwiedzanie dobrych towarzystw. (Pr. Ztg.)

(Telegraficzna depesza.)

Paryż, 26. lutego. Nowym dekretem odebrano w ogóle wszystkie przestępstwa sądom przysięgłym i przydzielono je sądowi korekcyjnemu. Ministra spraw wewnętrznych upowazniono do reorganizowania robót w więzieniach. Skazanych będzie znowu wolno używać do robót dla przemysłu prywatnej. (P. Z.)

Belgia.

(Uwięzienie. — Stosunki dyplomatyczne między Belgią i Rosyą.)

Bruxela, 18. lutego. Dziennik *Independance* donosi, że hrabia d'Haussonville, tudzież Alexandra Thomas, których mają za autorów artykułów w dzienniku *Bulletin français*, przyaresztowano onegdaj wieczór w tutejszym domu przy Rue des Sols. Mają być zaraz na granicę odstawieni.

— Ministeryalny dziennik donosi, że między Belgią i Rosyą zawiazano dyplomatyczne stosunki; wymienia nawet pana A. Strogonow, który ma być przysłany tu w charakterze reprezentanta Rosji. Również i *Journal de Bruxelles* oświadcza dziś: „Obadwa dwory zdają się bardziej zbliżyć do siebie, niż przedtem, nawet mówią już, że niezadługo będzie posłany jeden z najznakomitszych naszych ziomeków do Petersburga. Północne mocarstwa postanowiły utrzymać belgijską narodowość na zasadach, które w roku 1831 i 1839 gwarantowały. (A. a. Z.)

Włochy.

(Karnawał. — Przegląd wojska. — Konsystoryum.)

Rzym, 14. lutego. Dzisiaj rozpoczął się karnawał. Luboć pogoda jest dość sprzyjająca (drzewa migdałowe okryły się już bujnym kwiatem, a na Corso sprzedają już wszelkiego rodzaju kwiaty), je-

— Możetam gdzie i złoto jest, — odpowiedziałem, — to-by jeszcze lepiej. Ale to mniejsza, tylko że to w takich górach, że tam już świat deskami zabity, a gościa chyba-by aż na łyku pociągnąć.

— O to to! mniej tylko dobre wino, a kniei każ dobrze pilnować, to obaczysz, że się i nie opędzisz od szlachty, — a i na sąsiedztwach tam wcale nie braknie: bo ot panowie Karsznicy w Balogrodzie, pan Osuchowski we Mchawie, mój brat w Zachoczewiu, pan Bal w Nowosiódkach, a ja, a pan Nurkowski w Lubnem; a niechno jarmark w Balogrodzie, to i nie dorachujesz się gości, wszystko na noc do ciebie pociągnie.

Podobało mnie się to, że tam z dobrą szlachtą sąsiedztwa i zaraz pojechałem oglądać! — Dziura to wielka i tylko z jednej strony jest przystęp, dalej już ani pies by nie przeszedł, — mała tylko drożynka idzie przez górę Baładę i to tylko do Kołonic; ale że ziemi, chociaż chudej, jednak jest dosyć, pastwiska wielkie po lasach, a lasu półtora tysiąca morgów i to tak pięknego, jakby był siany, a całe terytorium przeszło pół mili wszereż i wzdłuż, — więc'em się ulakomił. Za sto sześćdziesiąt tysięcy stanęła między nami ugoda, ale wziąć zaraz nie mogłem, bo to już akta grodzkie z Sanoka wtedy były przeniesione do Tarnowa, i Forum szlacheckie

dnak widać już po pierwszym dniu, że w tym roku nie najświetniej wypadnie. Tegoroczny karnawał ożywia po większej części cudzoziemcy, którzy w znacznej liczbie tu się znajdują. — Papieżki minister wojny odbył wczoraj na placu św. Piotra przegląd wojska. Ale jakże małą wydała się ta garstka papieżkiego wojska na tym ogromnym placu? Ledwie 2500 ludzi z asekuracją ośmiu dział! Ale są bardzo wytworwie, całkiem podług francuskiego wzoru ubrani. Niestety nie najlepszy ma panować duch między nimi. I tak rozpuszczono temi dniami bez dymisyi 15 kadetów, młodych początkowych oficerów, mówią, że dla niemoralnego sposobu życia. Oddaleni od wojska nie wiedzą sami, a przynajmniej udają, że nie wiedzą, dla czego ich oddalono. — Po skończonym karnawale odbędzie Jego Świątobliwość „konsystoryum“, na którym prałaci Lucciardi, biskup w Siniaglia i Morichini, tudzież d'Andrea, obaj arcybiskupi *in partibus* godność kardynalską otrzymać mają. (A. a. Z.)

— Pogłoska o ewentualnym odwołaniu francuskiego wojska z Rzymu jest widocznie bezzasadną, bo jak nowe wiadomości donoszą, czynią Francuzi owszem przygotowania umieścić swą kawalerię w ogrodach klasztoru S. Carlito, a przytem zaopatrzyli się w zasoby, w których o pomnożeniu artylerji i kawalerji wnosić można. Natomiast nietylko utrzymuje się pogłoska, że wszystkie posady ministeryalne będą prałatami obsadzone, ale nawet wymieniają ich nazwiska. Kardynał Antonelli zostałby przy tej modyfikacyi prefektem pałaców apostolskich, a ministeryum spraw zewnętrznych zdałby na kardynała Bernetti. Riario Sforza ma otrzymać portefeuille handlu, Grassellini portefeuille finansów, Rafini zaś ma być mianowany ministrem sprawiedliwości. (Presse.)

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 24. lutego. Słychać tu, że *Cagnone*, deputowany z *Novara*, mianowany być ma radcą państwa. Potąd jeszcze niewiadomo, kto-by miał zająć miejsce p. *Saumartino*, dotychczasowego szefa sekcynego w ministeryum spraw wewnętrznych. Wiadomości z *Montpellier* donoszą, że przytrzymano tam 12 wychodźców politycznych, którzy z Piemontu przekroczyli ziemię francuską. Rząd szwajcarski zaniósł jak słychać skargę do tutejszego gabinetu z przyczyny wtargnięcia przychodniów z Sardynii do zaburzonego kantonu Tessyńskiego. (Lit. kor. austr.)

Niemiec.

(Depesza telegraficzna.)

Sztutgarda, czwartek, 26. lut. Na dzisiejszem posiedzeniu izby przyjęto większością 54 głosów przeciw 32 wniosek komisyi względem powtórnego zastrzeżenia prawnego dla ważności praw zasadniczych jako ustawy krajowej. Zaproponowana przez deputowanego *Schoder* protestacyę przeciw uchwale sejmu związkowego odrzucono większością 66 głosów przeciw 20. Względem wniosku odnoszącego się do rozwiązania zgromadzenia krajowego z r. 1850 przeszła izba większością 48 głosów przeciw 38 do porządku dziennego. (Pr. Ztg.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. lutego.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 75 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ 68. Akcy bank. 1200. Sardyńskie — Hyspańskie 38 $\frac{7}{16}$. Wiedeńskie 97. Losy z r. 1834 —; 1839 r. 96 $\frac{5}{8}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 27. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 $\frac{3}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 10 $\frac{15}{16}$. Obligacye długu państwa 89 $\frac{1}{4}$. Akcy bank. 99 $\frac{3}{4}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95 $\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. 86 $\frac{1}{4}$; 300 l. 150 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdyry 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{3}{4}$. Austr. banknoty 83 $\frac{1}{12}$.

Dania.

Kopenhaga, 22. lutego. Dziś o godzinie dziewiątej przed południem zawiął tu paropływ „Hekla“ z Kiel z panami komisarzami związku, królewsko-pruskim jenerał-lejtnantem Thümen i cesarsko-austryackim jenerał-majorem hrabią Mensdorf Pouilly, tudzież z ministrem dla Holsztynu hrabią Reventlow-Criminil. — Prócz wymienionych panów przybył tu także na tym samym okręcie

tam ustanowione; więc aż tam trzeba było jechać, nietylko dla wpisania dziedzictwa do aktów grodzkich i do odebrania pozwolenia z Forum, jako pupillarnej instancyi, ale i dla napisania samej transakcyi; bo tu w Sanoku już — by ani jednego palestranta był natenczas nie znalazł, tak to wszystko za sądem pociągnęto, jak muchy za miodem. Wsiadliśmy tedy obadwa z panem Urbańskim na wóz czterokonny, w Lesku na targu tam będącego zabraliśmy z sobą pana Załęskiego, Podstolego Drohickiego, jako drugiego opiekuna i pojechaliśmy do Tarnowa.

Jechaliśmy bardzo wesoło, gawędząc bo o tem to o owem przez drogę. Ja nigdy jeszcze nie byłem na Mazurach, a dziwne mi rzeczy opowiadano o tym narodzie, więc rzeknę do pana Urbańskiego:

— Cieszę się bardzo tą podróżą, bo przy tej okazji przecie obaczę kawałek kraju i poznam trochę ludzi. — A pan Załęski na to

— Będzie tam co widzieć, będzie dla ciebie, — bo tam szlachta twarda i bitna, chociaż przecie nasza twardsza i do korda i do kufla i podobno lepszej niema na świecie, chybaby to aż Łęczycanie, co to także wytrzymali przy kuflu, a tak skorzy do bójki, że aż w przysłowie poszli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

książę Wilhelm Sleszwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburg, austriacki pułkownik, odwiedzić swego brata, księcia Krystyna de Glücksburg. (Gaz. Pr.)

Tureya.

(Ostatnia poczta lewantyńska.)

24. lutego nadeszła do portu Tryestyńskiego poczta lewantyńska paropływem Lloyd'a, któremu burza morska nie dozwoliła przedej i o zwykłym czasie stanąć na miejscu przeznaczenia. Najważniejsze doniesienia są następujące:

Konstantynopol, 14. lutego. *Sprawę względem grobu świętego w ten sposób salutowano, że teraz wszystkim obrządkom wyznającym religię chrześcijańską przyznano równe prawa.* Upewnniają, że sułtan tylko pod tym warunkiem przyzwolił na udzielenie sankcyi. — Przeciw nowo rozpisanemu podatkowi dochodowemu organizuje się silna opozycja, kilka nawet korporacyi miało wprost odmówić opłaty tego podatku. Rząd jednak postanowił niezmiennie przeprowadzić zamiar swój do skutku, a w razie potrzeby przytłumić opozycję wszelkimi środkami. Upewnniają tu w kołach politycznych, że wpływ byłego w. wezyra *Reszyd Baszy* zaczyna się znów wzmacniać. Sprawa wszakże względem grobu św. nie poszła po jego myśli. — Wczoraj zawarto między obydwojma dyrektorami tureckiej agencji parowej żeglugi i między perskimi kupcami ugodę, na mocy której w ciągu trzech lat następnym przewozone mają być towary do Persyi na Trebizondę tylko tureckimi paropływami. Perskie poselstwo potwierdziło umowę tę osobno. Turecka żegluga parowa wzmogła się teraz znacznie, bowiem liczy już 59 należycie urządzonych paropływów. — Według doniesień z *Bajrutu* zaszły tam między wyznawcami obrządku greckiego znaczne nieporozumienia. (L. k. a.)

Persya.

(Rozmaite wiadomości z Teheranu.)

Naczelnicy Turkomanów udali się do księcia namiestnika Chorrassanu, Hyssameddäula dla zapewnienia go na przyszłość o zupełnej swej uległości i posłuszeństwie. Oraz prosili go o gubernatora dla Särähs, którego też dano im w osobie Abbas Kholichana, Beglerbega z Mäschhädu.

Wielkiego wezyra Mirzę Täkhi Chana złożono z posady i wszelkich godności; urządowanie jego objął teraz Ytymadäddäula. Tłumacz szacha pan David, rodem z Austrii, nie był przy tej zmianie ministrów obecny, i sądzą powszechnie, że ta okoliczność przyczyniła się najbardziej do pozostawienia go w urzędzie. Za powrotem z Wiednia, dokąd był posłany po zdalnych nauczycieli dla nowej akademii w Teheranie, otrzymał wielki krzyż orderu Iwa. Zamówieni z Austrii do Persyi nauczyciele stanęli dnia 24. listopada w Teheranie, przed bramami miasta byli od wysłanych urzędników szacha uroczyste przyjęci i do wyznaczonego dla nich domu (w pobliżu ambasy angielskiej) zaprowadzeni. Minister spraw zewnętrznych przedstawił ich dnia 26. listopada szachowi, który powitał ich uprzejmie, wydał rozkazy do przyrzadzenia pomieszkania dla każdego z osobna, i rozporządził, aby dodano tłumaczów i przyspieszono budowanie wielkiego gmachu akademicznego. Zaraz po audyencji kazał do siebie przywołać głównego inżyniera Czarnotta i doręczył mu 3 sztuki kruszców, zycząc sobie dowiedzieć się, czy w nich złoto lub srebro jest zawarte? Była to ruda żelazna. Ponieważ z powierzchowności nie można było sądzić, czy w nich nie masz drogiego metalu, żądał szach, aby te kruszce rozpoznano zakupionemi w Wiedniu aparatami, i kazał zaraz posłać kuryera do Täbr's, aby transport pakunku przyspieszyć. W Persyi są tego zdania, że z żywego srebra można metalowe srebro uzyskać. Szef kopalni nie mógł utaić swego podziwienia, że szach przez założenie naukowej katedry dla górnictwa, czyni przystępną tak wielu młodym ludziom umiejętność, w którąby jego zdaniem tylko dwóch a najwięcej trzech poufałych szacha wtajemniczyć należało. (Austria.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 1. marca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 217 wołów, których w 11 stadach po 4 do 60 sztuk, a mianowicie z Brzeżan, Bóbrki, Rozdołu, Szczerca, Lesienic, Wolczyc Kamionki i Żółtanice na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 109 sztuk. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła; płacono bowiem za sztukę, którą szacowano na 12 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 129r. 22½ kr.; sztuka zaś, mogąca ważyć 16 kamieni mięsa i 2 kamienie łożu, kosztowała 168 r. 45 kr. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 20. lutego. Ostatnie wiadomości z Anglii nieprzynoszą w cenach żadnego zniżenia. Obrót interesów był mały; właściciele bowiem w oczekiwaniu bliskiego podwyższenia się cen, nie chcieli sprzedawać pszenicy po bieżącej cenie, a kupujący podwyższonych żądać przyjmować nie widzieli konieczności potrzeby, mając dostateczne na chwilową konsumpcję zapasy.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

Pszen. jęcz. słodu owsa żyta bobu groch. wyki s. lu. rzep. z kraju 6582 10616 — 15369 — 2047 — — z zagran. 4870 1176 — 14823 — 1872 — 2062 Mąki z kraju cetn. 27,990; z zagranicy 4157.

We Francyi na wszystkich głównych targach poprawa była widoczną, a wywóz mąki i ziarna do Anglii coraz się zmniejsza.

W Belgii przy okazującej się potrzebie miejscowej, targi zamknęły się z dążnością ku poprawie.

Ceny pszenicy i żyta w Holandyi poszły w górę. W Amsterdamie i Rotterdamie zakupiono wiele żyta po cenach wyższych dla okolic nadreńskich. Pszenica również ostatnich dni o kilka guldenów stanęła wyżej.

Provincye nadreńskie wystąpiły znów z gwałtowną potrzebą. W Kolonii w kilku dniach rozebrano 700 łasz. żyta i takowe Renem pod górę wysłano. Pszenica także podniosła się w wartości.

Na giełdzie Gdańskiej nie wiele było życia. Ceny jednak mocno się trzymały, a położenie targów zagranicznych zdaje się przepowiadać blizkie i stanowcze polepszenie. Pszenicę spichrzową stosownie do gatunku od 440 do 500 guldenów płacono. Oprócz tego skontraktowano na dostawę wiosenną 30 łasz. pszenicy z wagą 127 funtowa po 450 guldenów.

Płacono za łaszt pszenicy.

Wagi funt hol.		guld.	za korzec złp. gr.	
ze spich.	126 — 130	430 — 455	32 10	— 34 6
	133 — —	500 — —	37 18	— —
ładem	127 — 128	430 — 435	32 10	— 32 21
Żyta	117 — 123	372 — 408	28 —	— 30 21
Jęczm.	105 — 118	270 — 318	20 9	— 23 26
Grochu białego		300 — 350	22 16	— 26 9

Czas mieliśmy mroźny i od wczorajszego dnia ustaliła się saana.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 203½ sgr. Hamburg 10 tygodni 45¼. Amsterdam 70 dni 103, Warszawa 8 dni 96¼.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 2. marca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	45	5	49
Dukat cesarski	5	48	5	51
Półimperyal zł. rosyjski	10	3	10	6
Rubel śr. rosyjski	1	56½	1	57½
Talar pruski	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	82	40	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. marca 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po.	82	40
Przedano " " 100 po.	—	—
Dawano " " za 100	—	—
Żądano " " za 100	83	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. marca.)

Amsterdam 174 l. 2. m. Augsburg 124¼ l. uso. Frankfurt 123½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183½ l. 2. m. Liwurna 121½ p. 2. m. Londyn 12.25½ l. 2. m. Medyolan 124¼. Marsylia 147¼ l. Paryż 147¼ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — 94¼ lit. B. 105¼.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 28. lutego o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30½. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10.6. Srebra agio 23¾ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. marca.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, z Tarnopola. — PP. Wiktor Walenty, z Krakowa. — Brześcieński Adam, z Czeszek. — Micewski Edward, z Żółtkwi. — Michałewski Antoni, z Niedzielsk. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowiec. — Rozwadowski Antoni, z Torówki. — Starzyński Stanisław, z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. marca.

Hr. Golejowski Jan, do Krzywicz. — Hr. Borkowski Edward, do Zaleszczyk. — Hr. Poletyło Seweryn, do Korczmina. — Hr. Siemiński Wilhelm, do Jarosławia. — PP. Morawski Augustyn, do Tuligłów. — Czarnowski Stanisław, do Krzywicz. — Rulikowski Kajetan, do Switazowa. — Nahojowski Antoni, do Czernicy. — Więciawski Piotr, do Kołomyi. — Kolkowski Apolinary, do Przemysła. — Obertyński Ludwik, do Stronibab. — Strzelecki Eugeniusz, do Wyrowa. — Cieński Ludomir, do Okna. — Brześcieński Adam, do Czeszek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. marca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. rz.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 7 05	— 1°	0,0	Połd. Zachod.	bard. poch.
2 god. pop	27 8 0	0,9	— 4,9	PZ.	" śnieg.
10 god. wie.	27 9 10	— 3°		"	"

T E A T R.

Dziś: dramat polski: „Róża z Avignonu.“

Jutro: opera niem.: „Nabocodonosor.“